

DRAMATURGIA OSZUSTWA Z PERSPEKTYWY LINGWISTYCZNEJ I MALARSKIEJ

JOANNA ZAUCHA

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego
Cardinal Stefan Wyszyński University in Warsaw
j.zaucha@uksw.edu.pl
ORCID 0000-0002-5766-7354

W tym artykule chciałabym podjąć temat dla mnie niecodzienny. Pracując nad analizą semantyczną polskich czasowników fałszu, zwróciłam uwagę na zadziwiającą zbieżność między tym, co zostało ujęte i utrwalone w języku polskim, a wizją malarską przedstawioną w jednym ze słynnych obrazów Michelangela Caravaggia zatytułowanym *Szulerzy* (Caravaggio, ok. 1594, olej na płótnie, 94 cm × 131 cm, Kimbell Art Museum, Fort Worth). Dzieło Caravaggia sprawiło, że przed moimi oczyma pojawiło się samo sedno oszustwa ze wszystkimi niuansami, które rozpoznawałam w treści konkretów językowych. W artykule zderzę wnioski płynące z analizy semantycznej z intuicjami interpretacyjnymi dotyczącymi dzieła włoskiego mistrza¹. Od razu zaznaczę, że nie jestem historykiem sztuki i moje obserwacje dotyczące obrazu nie pretendują do miana rozstrzygnięć naukowych. Jednak wydaje się rzeczą wartościową pokazać, że genialny malarz potrafił uchwycić sedno otaczających nas zjawisk, podobnie jak czyni to sam język.

¹ Jak zwrócono mi uwagę w recenzjach artykułu, przedstawiona przeze mnie interpretacja w niektórych punktach wykracza poza wnioski dające się wyprowadzić za pomocą narzędzi naukowych. Trudno mi, nie będąc historykiem sztuki, polemizować z taką oceną. Dlatego chcę podkreślić, że to, co dostrzegam w obrazie Caravaggia, ma charakter osobistych intuicji. Pozwalam sobie na nie ze względu na wpisaną w każde wybitne dzieło artystyczne możliwość jego subiektywnego odczytania, a nawet wielu różnych interpretacji. Korzystając z okazji, chciałabym także podziękować Recenzentom artykułu za cenne komentarze. Czytelników zainteresowanych zdyscyplinowaną analizą porównawczą dzieła Caravaggia odsyłam do pracy: G. Feigenbaum, *Perfectly True, Perfectly False: Cardsharps and Fortune Tellers by Caravaggio and La Tour*, [w:] *Caravaggio. Reflections and Refractions*, ed. L. Pericolo, D.M. Stone, Ashgate 2014, s. 253-271.

Mój artykuł dzieli się na dwie części. W pierwszej – proponuję bliższy ogłód właściwości semantycznych i składniowych dwóch polskich czasowników. Skupię się na leksykalnych eksponentach kłamstwa i oszustwa – niechlubnej, lecz niestety powszechnej stronie relacji międzyludzkich. Analiza znaczenia wybranych leksemów opisujących tę sferę działań pozwala zrozumieć, jakie rodzaje czynów podejmują osoby zaangażowane w kłamstwo lub oszustwo, a także jaki jest faktyczny i zamierzony zasięg fałszu wprowadzanego do obiegu komunikacyjnego. Semantyka leksemów odnoszących się do fałszu w ludzkich interakcjach pozwala wskazać również to, co użytkownicy języka, wybierający ten lub inny leksem, szczególnie piętnują w oszustwie oszustów.

Druga część artykułu będzie poświęcona obrazowi Szulerzy Caravaggia, znanemu również pod tytułem *Grający w karty*. Dzieło powstało ok. 1594–1596 r.². Przedstawia scenę rodzajową, w której trzy postacie grają w karty. Dwie z nich to tytułowi szulerzy. Trzecią z postaci namalowanych na obrazie jest gracz wpatrzony wyłącznie we własne karty. To potencjalna ofiara oszustów.

W artykule będę chciała wskazać te elementy, w których w moim odczuciu analiza lingwistyczna zbiega się z malarskim przedstawieniem Caravaggia.

1. *Skłamać i oszukać w słownikach*

W tej części artykułu przedstawię obserwacje lingwistyczne dotyczące dwóch czasowników: *skłamać* oraz *oszukać*³. Oba leksemy należą do szerszej klasy czasownikowych wykładników fałszu. O podstawowych rozróżnieniach w jej obrębie pisałam już kilkakrotnie⁴. Przypomnę tylko, że w polszczyźnie klasa

² Obraz został kupiony przez kardynała Francesco del Monte w 1596 r. Datowanie obrazu nie jest jednak do końca ustalone. Istnieje hipoteza, zgodnie z którą płótno ma swoją wcześniejszą wersję odkrytą przez kolekcjonera i znawcę sztuki Denisa Mahona w 2007 r., zob. W. Kawecki, *Tajemnice Caravaggia*, Kielce 2019, s. 44–45.

³ Wyrażenia będące przedmiotem mojej analizy podaję w ich formie kanonicznej – bezokoliczniku. Będę się nią posługiwać dla wygody. W istocie jednak przyjmuję tezę wpływającą z prac Ferdynanda de Saussure’a, a rozwiniętą na polskim gruncie przez Andrzeja Bogusławskiego, zgodnie z którą budulcem wypowiedzi są *unités concrètes* – jednostki języka dające się wyodrębnić w drodze metodycznej analizy. W wypadku analizowanych wyrażeń jednostki mają postać: [ktoś] *skłamał* [komuś], *że* p i [ktoś] *oszukał* [kogoś].

⁴ J. Zaucha, *Czasownikowe wykładniki fałszu z inherentną oceną działań agensa*, „Linguistica Copernicana” 2017, t. 13 (2016), s. 143–158, <https://apcz.umk.pl/LinCop/article/view/LinCop.2016.006> (dostęp 4.10.2025); J. Zaucha, *Zróżnicowanie składniowe*

wyrażeń implikujących fałsz jest dość liczna. To ponad sto różnych czasowników, m.in.: *blefować, podrobić, okantować, przeinaczyć, zafalszować, wyssać coś z palca, zalewać, zmyślać*. Dlaczego w takim razie mielibyśmy się zająć tylko dwoma i to tymi właśnie? Wybór nie jest przypadkowy. Czasownik *skłamać* jest podstawowym wykładnikiem językowym odnoszącym się do pojęcia ‘kłamstwa’. Treść powiązana z tym właśnie wyrażeniem jest najbardziej ogólna. Inne czasowniki odnoszące się do tego zjawiska, jak np. *wmówić [coś] [komuś], okłamać [kogoś]*, implikują *skłamać*. Podobnie rzecz się ma z *oszukać* w stosunku do *wywieść w pole, zwieść, zmanipulować*⁵.

Dobrym punktem wyjścia w analizie znaczenia leksyki jest lektura opisu słownikowego. Dowiemy się z niej, co zdaniem leksykografów składa się na warunki konieczne i wystarczające interesujących nas wyrażeń. Hipotezy leksykograficzne zostaną zweryfikowane za pomocą analizy kontekstów zawierających czasowniki *skłamać* i *oszukać*. W szczególności zwrócę uwagę na faktyczną liczbę aktantów sytuacji, o której mówią interesujące mnie czasowniki, rodzaj działań przez nie opisywanych, ocenę moralną oraz relację, jaka zachodzi między kłamstwem a oszustwem. Następnie przejdę do interpretacji obrazu Caravaggio.

Opisując treść czasownika *skłamać* i *oszukać*, słowniki ogólne języka polskiego posługują się często sformułowaniem: *świadomie wprowadzić kogoś w błąd*. Nie jest to najlepsza strategia definicyjna, ponieważ nasuwa się pytanie o to, co znaczy w takim razie *wprowadzić w błąd*. Także treść przysłowka *świadomie* wymagałaby dalszego objaśnienia. Co więcej, przy takim ujęciu sprawy

i semantyczne czasownikowych wykładników fałszu, „Linguistica Copernicana” 2015, t. 12, s. 107-122, <https://apcz.umk.pl/LinCop/article/view/LinCop.2015.004> (dostęp 4.10.2025); J. Zaucha, Dwa „tryby” mówienia a kłamstwo, „Linguistica Copernicana” 2023, t. 20, s. 139-156, <https://apcz.umk.pl/LinCop/article/view/46138> (dostęp 4.10.2025).

⁵ W polskiej lingwistycznej literaturze przedmiotu wielu lingwistów podejmowało problematykę opisu semantyki wyrażenia *kłamać* i innych wykładników fałszu. Do najważniejszych opracowań należą: monografia J. Antas, *O kłamstwie i kłamaniu. Studium semantyczno-pragmatyczne*, Kraków 1999; praca J. Puzyniny, *O kłamaniu i kłamstwie*, [w:] *Język wartości*, Warszawa 1992, s. 186-202; uwagi A. Wierzbickiej, *Semantyka. Jednostki elementarne i uniwersalne*, Lublin 2006, s. 183-185, a także opracowanie A. Bogusławskiego, *Wiedza, fałsz, prawda: słowo o ich wzajemnej relacji*, „Przegląd Humanistyczny” 2007, R. 51, nr 1, s. 1-7. Obszerne omówienie polskiej i światowej literatury przedmiotu zawarłam w pracy J. Zaucha, *Dwa „tryby” mówienia a kłamstwo*, op. cit.

trudno dopatrzeć się różnicy między *oszukać* i *skłamać*. Czyżby to były dwie nazwy tej samej sytuacji? Czyżby nie było różnicy między *skłamać* i *oszukać*?

Przyjrzyjmy się bliżej definicjom słownikowym. Zaczerpnęłam je z czterech słowników ogólnych polszczyzny:

SJPDor.⁶

skłamać: powiedzieć nieprawdę, wprowadzić kogo świadomie w błąd;

oszukać: świadomie wprowadzić kogo w błąd dla własnej korzyści, okpić, zwieść, wprowadzić w pole.

ISJP⁷

skłamać: jeśli ktoś skłamał, to świadomie powiedział nieprawdę;

oszukać: jeśli ktoś kogoś oszukał, to świadomie wprowadził go w błąd, mówiąc mu nieprawdę lub robiąc coś niezgodnego z przyjętymi regułami.

SWJP⁸

kłamać/skłamać: świadomie mówić nieprawdę, rozumiać się z prawdą, wprowadzać kogoś w błąd;

oszukać: 1. umyślnie udzielać komuś błędnych informacji, kłamać; 2. swoim zachowaniem wprowadzać kogoś w błąd dla odniesienia korzyści; stwarzać pozory, kantować, szachrować.

WSJP⁹

skłamać: powiedzieć świadomie nieprawdę po to, żeby wywołać u kogoś powstanie mylnego przekonania albo niepoprawnego rozumowania na dany temat;

oszukać: w celu osiągnięcia korzyści spowodować powstanie u kogoś przekonania, że coś jest prawdziwe lub zgodne z przyjętymi regułami, podczas gdy takie nie jest.

Przywołane definicje pokazują, że w SJPDor. elementem różniącym *skłamać* i *oszukać* miałyby być cel obu aktów. Według słownika ludzie oszukują dla własnej korzyści. Przy opisie *skłamać* takiej informacji nie ma. ISJP wzbogaca opis *oszukać* o dodatek wskazujący na alternatywny względem mówienia sposób dokonywania oszustwa, miałyby to być „łamanie reguł”. Nie precyzuje

⁶ SJPDor., *Słownik języka polskiego*, pod red. W. Doroszewskiego, Warszawa 1958-1969.

⁷ IJP, *Inny słownik języka polskiego*, pod red. M. Bańki, Warszawa 2000.

⁸ SWJP, *Słownik współczesnego języka polskiego*, red. B. Dunaj, Warszawa 1996.

⁹ WSJP, *Wielki słownik języka polskiego PAN*, red. P. Żmigrodzki, <https://wsjp.pl/> (dostęp 14.07.2025).

jednak, o jakie reguły chodzi. SWJP uwzględnia dwa dodatki treściowe – oszukiwanie od kłamstwa różni się tym, że pierwsze dokonuje się za pomocą jakiegoś zachowania agensa, podejmowanego ze względu na własną korzyść ze szkodą dla oszukiwanego, podczas gdy drugie ma charakter werbalny. Opis zamieszczony w WSJP nie odbiega od omówionych.

A zatem w ujęciu leksykograficznym dla kłamstwa kluczowe jest mówienie nieprawdy, a dla oszustwa korzyść oszusta, a także możliwość przeprowadzenia swoich zamiarów pozawerbalnie.

2. Skłamać a oszukać – analiza użyć

Przejdę teraz do najważniejszych właściwości semantycznych czasowników mówiących o kłamstwie i oszustwie. Rozpocznę od cech wspólnych obu leksemom. Przedtem jednak podam kilka kontekstów zdaniowych, w których pojawiają się interesujące nas czasowniki. Wybrałam je, korzystając z wyszukiwarki PELCRA dla zasobów zgromadzonych w NKJP¹⁰. Oto one:

- a. Za trzecim razem poszedł bez papierów i skłamał, że chce się dostać do Lwowa. „Zawrócili” go do Warszawy.
- b. Skłamała, że ma grypę.
- c. Kilkunastu dolnośląskich rolników skłamało, że ma znacznie większe gospodarstwo.
- d. Jak to dobrze, że tatę oszukał współnik i nie mielibyśmy z czego utrzymać się w Łodzi!
- e. Elity natomiast najcyniczniej w świecie nas oszukały.

We wszystkich kontekstach widać, że kłamstwo i oszustwo dokonywane jest ze względu na to, co jego adresat może zrobić. W pierwszym wypadku (a) jest to zezwolenie na przemieszczanie się. W zdaniu trzecim (c) kłamstwo związane jest z uzyskaniem dotacji. W piątym (e) chodzi o pozyskanie głosów wyborczych. W zdaniu czwartym (d) oszustowi zależało, by wpłynąć na decyzję bohatera co do miejsca osiedlenia się. Cel kłamstwa dziewczyny (b) nie jest wiadomy. Domyślamy się, że chodziło jej o to, aby nie była angażowana w coś wbrew własnej woli.

¹⁰ P. Pęzik, *Wyszukiwarka PELCRA dla danych NKJP*, Narodowy Korpus Języka Polskiego, red. A. Przepiórkowski, M. Bańko, R. Górski, B. Lewandowska-Tomaszczyk, <https://pelcra-nkjp.clarin-pl.eu>, (dostęp 12.09.2025).

Oba zjawiska – i kłamstwa, i oszustwa – zakładają, że potencjalna ofiara kłamcy/oszusta czegoś nie wie, a także, że kłamca i oszust mają lepszy dostęp do wiedzy niż ich odbiorca. W wypadku kłamstwa brak wiedzy co do określonego wycinka rzeczywistości nie jest jednak przesądzony, dlatego kłamstwo w odróżnieniu od oszustwa może być nieskuteczne.

Widać to dobrze, jeśli porównamy następujące konteksty: *Sklamał tysiącom kobiet* vs. *Oszukał tysiące kobiet*. Zauważmy, że kobiety, które usłyszały kłamstwo, nie musiały się na nie nabrać. Wiadomo jednak, że te, które oszukano – dały się zwieść. Dalej – ktoś, do kogo kierowano kłamstwo, był świadkiem czyjejś wypowiedzi, natomiast osoba oszukana mogła dać się zwieść przez innego rodzaju działanie. Kłamstwo to działanie werbalne. Oszustwo może być dokonywane w różny sposób – również pozawerbalnie.

Widać więc, że sytuacja, którą opisuje czasownik *oszukać*, jest inna niż akt samego kłamstwa. Nie chodzi przy tym wyłącznie o stopień ogólności, ale o implikatywność względem odbiorcy związaną z leksemem *oszukać* w odróżnieniu od braku przesądzenia skuteczności fałszu przy *skłamać*.

Refleksja nad różnicą w wiedzy osób opisywanych za pomocą czasowników *skłamać* i *oszukać* odsłania obecność jeszcze kogoś. Prócz oszusta i jego ofiary mamy do czynienia z tzw. metanadawcą. Kimś, kto opisuje cały akt. Ideę kontrolera obecnego w wypowiedziach zawierających czasowniki epistemiczne wprowadziła do literatury przedmiotu Magdalena Danielewiczowa¹¹. Metanadawca to osoba, która dzieli wiedzę z oszustem. Nie ma natomiast pewności, czy oszukiwany rzeczywiście jest uboższy o informacje, na których chce bazować oszust. Tak czy inaczej, oszust zakłada, że jego adresat nie wie tyle, ile wie on sam.

Jak wspomniałam, opisując treść leksemu *oszukać* słowniki podkreślają korzyść, ze względu na którą działa oszust. Jest to słuszna idea. Co prawda, przywołane konteksty, zwłaszcza (d), tej oceny nie potwierdzają wprost, niemniej odpowiednie przekształcenie kontekstu przekonuje o słuszności tej intuicji, por. sprzeczne zdanie **Wspólnik oszukał tatę, choć nie chciał niczego zyskać*. Oszustowi, tak samo jak kłamcy, zależy na przeszkodzeniu komuś w zrealizowaniu określonego działania. Celem oszusta jest więc pewna korzyść własna.

¹¹ Zob. M. Danielewiczowa, *Wiedza i niewiedza. Studium polskich czasowników epistemicznych*, Warszawa 2002.

Warto dodać, że z punktu widzenia metanadawcy działanie oszusta jest oceniane jako złe, choć jednocześnie nie wyklucza on, że ostatecznie może ono wyjść ofierze na dobre. Kłamstwo i oszustwo są złe, ponieważ godzą we wzajemną współpracę ludzką, dzielenie się wiedzą umożliwiające skuteczne działanie. Właściwość tę widać w sprzeczności następującego kontekstu: **Jak to dobrze, że tatę, któremu było to obojętne i w niczym to nie przeszkadzało, oszukał współnik.*

Zbierzmy dotychczasowe obserwacje. Analiza użycia leksemów *skłamać* i *oszukać* wskazuje na istotną różnicę między nimi. Czasownik *oszukać* ujmuje działania oszusta jako skuteczne w stosunku do jego ofiary. Leksem *skłamać* nie przesądza przyjęcia fałszywego przekonania przez adresata kłamstwa. Widzimy także, że sednem kłamstwa i oszustwa jest założenie dotyczące wiedzy osób zaangażowanych w interakcję. Konieczne jest mianowicie przekonanie osoby decydującej się na wprowadzenie fałszu, że jego ofiara nie ma potrzebnej wiedzy. Rzeczywiście, z treści czasownika *oszukać* dowiadujemy się, że ktoś ostatecznie padł ofiarą oszustwa. Używając czasownika *skłamać*, nie przesądzamy niczego o stanie wiedzy adresata kłamstwa. Przykłady użycia świadczą o trafności hipotez słownikowych głoszących, że oszustwa popełnia się dla własnej korzyści. Czasownik mówiący o kłamstwie nie wskazuje na motywację agensa. Ostatnią, za to istotną, cechą obu leksemów jest dezaprobatą metanadawcy względem czynu oszusta lub kłamcy. Ten, kto używa czasowników *skłamać/oszukać* piętnuje czyn, o którym mówi¹². W odróżnieniu od kogoś, kto używa wyrażen w rodzaju: *pomylić się, wprowadzić w błąd, wybielić [kogoś]*.

¹² Dezaprobatę zawierają także użycia pierwszoosobowe *skłamać/oszukać*. Oczywiście może być ona zawieszona – jeśli miałyby się odnosić do kogoś innego niż ofiara oszustwa. Możemy powiedzieć: + *Dobrze, że go oszukałam. Dzięki temu uniknęłam kary.* Rozumiemy wtedy, że oszustwo jest korzystne dla oszusta. Nie powiemy jednak: * *Szlachetnie/wielkodusznie/ofiarnie oszukałam go i uniknęłam kary.* Mechanizm ten objaśniał szczegółowo A. Bogusławski, zob. A. Bogusławski, *Veredicum laudare necesse est, vitam sustinere non est necesse*, "Journal of Pragmatics" 2005, nr 37, s. 411-431; przedruk [w:] idem, *Roztrząsania nadlingwistyczne*, Warszawa 2011, s. 51-74. Sama pisałam o tym w pracy: J. Zaucha, *Czasownikowe wykładniki fałszu z inherentną oceną działań agensa*, op.cit.

3. Malarska wizja oszustwa

Przejdę teraz do omówienia *Grających w karty* Caravaggia – obrazu, który w moim przekonaniu doskonale oddaje istotę oszustwa, a w pewnych aspektach odzwierciedla również naturę kłamstwa. Może warto wspomnieć, że to piękno tego właśnie płótna zyskało malarzowi pierwszego mecenasa – kardynała Francesco del Monte.

Obraz Caravaggia przedstawia trzy postaci grające w karty przy stole nakrytym obrusem w kolorze czerwonym z ciemnozielonymi wyrafinowanymi wzorami. Gracze wypełniają całą przestrzeń płótna. Z lewej strony widzimy młodzieńca z rumieńcem na oświetlonej prawej stronie twarzy. Jest skupiony na trzymany w dłoniach kartach. Młody gracz ma na sobie ciemny szykowny ubiór z białym koronkowym kołnierzem i podobnymi mankietami. Według Helen Langdon¹³ strój ofiary oszustów podkreśla niewinność i majątność gracza. To potencjalna ofiara dwóch oszustów.

Karcianym partnerem niewinnego gracza jest młody oszust¹⁴. Postać tę widzimy z prawej strony płótna. Boczne światło wprowadzone przez malarza pada na lewą stronę jego twarzy. Ubranie oszusta skłania H. Langdon do utożsamienia go z przedstawicielem *bravi* – żołnierzy fortuny. Ma on na sobie kaftan w charakterystyczne żółto-ciemne pasy. Warto może przypomnieć, że kolor żółty uważany jest za symbol zdrady. Jedną z dłoni młodego oszusta, zaciśniętą na kartach, leży na stole. Drugą dłonią sięga do schowanych za pasem kart. Do boku oszusta przypasany jest sztylet ukazany na tle czerwono-żółtych pasów dolnej części jego stroju.

I wreszcie trzecia z widocznych postaci – starszy oszust. Zajmuje centralne miejsce przy stole. Jego twarz wykrzywia grymas. Szczególnie przejmujące jest złowrogie spojrzenie tej postaci. Oszust zagląda w karty niewinnego młodzieńca i prawą dłonią daje znać współnikowi, którą kartę wyłożyć. Uniesiony palec starszego oszusta może nasuwać rozmaite skojarzenia. Helen Langdon pisze o tzw. palcu szulera, za pomocą którego oszuści wyczuwali oznaczenia na wcześniej przygotowanej talii kart¹⁵. Układ prawej dłoni starszego szulera może też kojarzyć się z gestem błogosławieństwa Chrystusa, choćby tym

¹³ H. Langdon, *Caravaggio*, Poznań 2003, s. 102-103.

¹⁴ Według H. Langdon modelem dla obu młodych postaci była prawdopodobnie ta sama osoba, por. H. Langdon, op. cit., s. 103.

¹⁵ Ibidem, s.103.



Michelangelo Merisi da Caravaggio, ok. 1594-1596, olej na płótnie, 94 cm × 131 cm, Kimbell Art Museum, Fort Worth, www.wikipedia.org (dostęp 14.07.2025)

przedstawionym na późniejszym obrazie Caravaggia pt. *Wieczerza w Emaus* z 1606 r. Wspominam o tym dlatego, że postać ta wydaje się wcieleniem zła i w tym sensie może być rozumiana jako antagonistą Chrystusa. Jej gest zatem byłby swoistym wykrzywieniem, zniekształceniem Chrystusowego błogosławieństwa.

Lewa dłoń tej postaci również spoczywa na stole. Widać ją tuż pod ramieniem współnika. Także strój drugiego z oszustów jest symboliczny. Jego kaftan zdobi wzór z delikatnych gałązek. Być może są to osty, które podobnie jak żółć drobnych pasów na rękawach szulera bywają uważane za symbol potępienia i zdrady.

Ciekawie przedstawia malarz podobieństwo między dwoma szulerami. Widoczne jest ono w spójnej kolorystyce strojów oszustów i kompozycji ich ciał. Obaj nachyleni są w tę samą stronę. Ich lewe dłonie spoczywają na stole, zaś prawe dokonują oszustwa. Tak kreowana jedność pozwala być może

spojrzeć na obie postaci jako „jednego” bohatera. Środkową postać można byłoby interpretować jako uosobienie zepsutego wnętrza młodszego oszusta; jako wcielenie złych intencji.

Dramatyzmu scenie przedstawiającej trzech graczy dodaje światłości. Światło na obrazie włoskiego mistrza pada z lewej strony obrazu, oświetlając twarz i karty niewinnego młodzieńca oraz lewą stronę twarzy młodego oszusta. Twarz środkowej postaci pozostaje w półcieniu. W świetle widoczna jest za to jego prawa ręka – sygnalizująca kartę, którą należy zagrać, a zarazem naśladująca w sposób groteskowy gest błogosławieństwa. Ukierunkowanie światła współgra z kontrastem między dobrem i złem. Źródło światła usytuowane jest za plecami oszukiwanego młodzieńca, światło jest po jego stronie. Jeśli jasność utożsamić z prawdą, jak czyni to źródłosłów grecki¹⁶, można by je uznać za środek wyrazu wskazujący na istnienie Kogoś znającego rzeczy zakryte dla ludzi, na obrazie Caravaggia będą to karty ofiary oszustów, a także Kogoś, kto oddziela dobro od zła i staje po stronie tego pierwszego.

Zabiegiem nierzadko stosowanym przez Caravaggia jest też „otwarty” charakter obrazu. Widz stojący przed płótnem włoskiego mistrza niemal dotyka namalowanego realistycznie stołu. Plansza do gry umiejscowiona na brzegu mebla prawie spada na widza. W ten sposób realizm obrazu i dynamika sytuacji angażują odbiorcę dzieła. Dostrzega on zdradzieckie zamiary młodego oszusta. Nie jest dla niego tajna wrogość środkowej postaci. Nie wie jednak, jakie karty ma ofiara oszustów ani czy uda im się ograbić bogatego młodzieńca.

Wizja oszustwa ukazana w genialnym dziele Caravaggia odpowiada logice struktury treściowej polskich predykatów odnoszących się do tych zjawisk. Caravaggio pokazuje, że oszustwo nakierowane jest na czyjaś korzyść. Widać to w metaforze gry i zysku. Ten sam wniosek dał się wysnuć z analizy czasownika *oszukać*.

Włoski mistrz pokazuje także, że oszustwo jest możliwe wyłącznie przy założeniu przewagi w wiedzy po stronie oszusta lub kłamcy. Malarskim odbiciem tej idei jest spojrzenie centralnej postaci w karty niewinnego gracza.

Oszustwo i kłamstwo wiążą się z potencjalną przemocą – krzywdzącym dla ofiary skutkiem działań oszusta. U Caravaggia symbolem złych intencji jest sztylet na tle ciemno-czerwonych pasów pludrów młodszego oszusta oraz mimika środkowej postaci. W języku widać to w sprzeczności między

¹⁶ Grecki wyraz *aletheia* oznacza zarazem ‘prawdę’ i ‘światłość’.

stwierdzeniem opartym na *skłamać* lub *oszukać* i wyrażeniem pozytywnej oceny. Znajdującego się poza kadrem obrazu widza utożsamiałabym z metanadawcą aktu, czyli kimś, kto określa czyjeś zachowanie mianem oszustwa lub kłamstwa. Osoba ta bierze odpowiedzialność za wyrażenie intencji oszustów i stwierdzenie braku przestrzegania społecznych reguł gry. Wreszcie snop światła symbolizuje według mnie Kogoś, kto jest gwarantem faktów, Kogoś, kto stwarza warunki do adekwatnej oceny stanu rzeczy. Światło penetruje całą przestrzeń obrazu i ma dostęp zarówno do wiedzy niewinnego młodzieńca, jak i do ukrytych przed nim aktów przemocy.

Używając czasownika *oszukać*, uruchamiamy zatem te same motywy i elementy, które w tak przejmująco trafny sposób ujął Caravaggio.

Na koniec, wróć jeszcze do kłamstwa. Obserwacje lingwistyczne wskazywały na różnice między tym zjawiskiem a oszustwem. Które z nich wobec tego zostało przedstawione na płótnie? Elementy informujące o chęci odniesienia korzyści (rekwizyty związane z grą) świadczą o tym, że mamy do czynienia raczej z oszustwem. Jeśli jednak przyjrzymy się bliżej postaci umieszczonej po prawej stronie obrazu, zobaczymy, że jej usta są otwarte. Młodszy z szulerów coś mówi. Mówienie jest z kolei warunkiem koniecznym zachodzenia kłamstwa. Niewykluczone zatem, że młodszy z szulerów kłamie. W takim wypadku również kłamstwo znalazłoby swoje malarskie przedstawienie na słynnym płótnie Caravaggia.

Czy niewinny gracz dał się nabrać na sztuczki oszustów? Czy gra potoczyła się po ich myśli? Tego nie wiemy. Wiemy jednak, że ich gra to nie zabawa. Caravaggio, tworząc obraz „otwarty”, zdaje się ostrzegać nas, współczesnych widzów: i ty, widzu, być może znajdujesz się przy stole gry, biorąc udział (bardziej lub mniej świadomie) w niebezpiecznej rozgrywce.

Bibliografia

- Antas Jolanta, *O kłamstwie i kłamaniu. Studium semantyczno-pragmatyczne*, Kraków 1999.
- Bogusławski Andrzej, *Veredicum laudare necesse est, vitam sustinere non est necesse*, „Journal of Pragmatics” 2005, nr 37, s. 411-431; przedruk [w:] idem, *Roztrząsania nadlingwistyczne*, BEL Studio, Warszawa 2011, s. 51-74.
- Bogusławski Andrzej, *Wiedza, fałsz, prawda: słowo o ich wzajemnej relacji*, „Przegląd Humanistyczny” 2007, R. 51, nr 1, s. 1-7.
- Bogusławski Andrzej, *A Study in the Linguistics-Philosophy Interface*, BEL Studio, Warszawa 2007.

- Danielewiczowa Magdalena, *Wiedza i niewiedza. Studium polskich czasowników epistemicznych*, KLF, Warszawa 2002.
- Feigenbaum Gail, *Perfectly True, Perfectly False: Cardsharps and Fortune Tellers by Caravaggio and La Tour*, [w:] Caravaggio. *Reflections and Refractions*, ed. L. Pericolo, D.M. Stone, Ashgate, Fernham, Burlington, 2014, s. 253-271.
- IJP, *Inny słownik języka polskiego*, pod red. M. Bańki, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000.
- Kawecki Witold, *Tajemnice Caravaggia*, Wydawnictwo Jedność, Kielce 2019.
- Langdon Helen, *Caravaggio*, Rebis, Poznań 2003.
- Puzynina Jadwiga, *O kłamaniu i kłamstwie*, [w:] eadem, *Język wartości*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1992, s. 186-202.
- SJPDoR., *Słownik języka polskiego*, pod red. W. Doroszewskiego, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1958-1969.
- SWJP, *Słownik współczesnego języka polskiego*, red. B. Dunaj, Wilga, Warszawa 1996.
- Wierzbicka Anna, *Semantyka. Jednostki elementarne i uniwersalne*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2006, s. 183-185.

Źródła internetowe

- Pęzik Piotr, *Wyszukiwarka PELCRA dla danych NKJP*, Narodowy Korpus Języka Polskiego, red. A. Przepiórkowski, M. Bańko, R. Górski, B. Lewandowska-Tomaszczyk, <https://pelcra-nkjp.clarin-pl.eu>, (dostęp 12.09.2025)
- WSJP, *Wielki słownik języka polskiego PAN*, red. P. Żmigrodzki, <https://wsjp.pl/> (dostęp 14.07.2025).
- Zaucha Joanna, *Czasownikowe wykładniki fałszu z inherentną oceną działań agensa*, „Linguistica Copernicana” 2017, t. 13 (2016), s. 143-158, <https://apcz.umk.pl/LinCop/article/view/LinCop.2016.006> (dostęp 4.10.2025);
- Zaucha Joanna, *Zróżnicowanie składniowe i semantyczne czasownikowych wykładników fałszu*, „Linguistica Copernicana” 2015, t. 12, s. 107-122, <https://apcz.umk.pl/LinCop/article/view/LinCop.2015.004> (dostęp 4.10.2025);
- Zaucha Joanna, *Dwa „tryby” mówienia a kłamstwo*, „Linguistica Copernicana” 2023, t. 20, s. 139-156, <https://apcz.umk.pl/LinCop/article/view/46138> (dostęp 4.10.2025).

Dramaturgia oszustwa z perspektywy lingwistycznej i malarskiej

Artykuł podzielony jest na dwie części. W pierwszej części autorka analizuje znaczenie polskich czasowników *skłamać* i *oszukać*. Analiza ta ujawnia rodzaje działań podejmowanych przez osoby kłamiące lub oszukujące, a także rzeczywisty i zamierzony zakres fałszu wprowadzonego do komunikacji. Semantyka leksemów odnoszących się do fałszu w relacjach międzyludzkich pozwala również wskazać, które aspekty oszustwa są szczególnie piętnowane przez użytkowników języka wybierających element językowy do opisu sytuacji. W drugiej części pracy autorka zestawia wnioski z analizy semantycznej z intuicjami interpretacyjnymi dotyczącymi słynnego obrazu Michała Anioła Caravaggia *Szulerzy*. Autorka wykazuje analogię między elementami struktury semantycznej czasowników odnoszących się do kłamstwa i oszustwa a genialnym przedstawieniem tych zjawisk przez malarza.

Słowa kluczowe: semantyka, czasowniki, oszustwo, kłamstwo, Caravaggio

The Dramaturgy of Deception from a Linguistic and Painterly Perspective

The article is divided into two sections. In the first part, the author analyses the meaning of the Polish verbs *skłamać* (to lie) and *oszukać* (to deceive). This analysis reveals the types of actions undertaken by individuals engaged in lying or cheating, as well as the actual and intended extent of the falsehood introduced into communication. The semantics of lexemes referring to falsehood in human interactions also make it possible to indicate which aspects of deception are particularly stigmatized by language users choosing one lexeme over another. In the second part, the author juxtaposes her semantic analysis conclusions with her interpretative intuitions about Michelangelo Caravaggio's well-known painting, *The Cardsharps*. The author demonstrates an analogy between the elements of the semantic structure of verbs relating to lying and cheating, and the painter's brilliant depiction of these phenomena.

Keywords: semantics, verbs, deception, lie, Caravaggio

Data przesłania tekstu: 7.08.2025

Data zakończenia procesu recenzyjnego: 20.08.2025

Data przyjęcia tekstu do publikacji: 22.08.2025

